

*Handwritten text, possibly a name or number, written in white ink on the left cover.*



Depeche mode

Depeche mode  
1281  
London  
NY 907

*Handwritten mark or signature in white ink on the right cover.*



1 Józefie święty Patronie

Józefie święty Patronie ku prośbom  
naszym się skłoń

Do Ciebie wznosimy ołtynie  
Opiekę swoją nas skłoń

Racz stróżem być młodzieńczych lat  
By grzeszył im nie sakodził świat...

O strzeż o strzeż młodzieńczych lat  
Jezusa lata dziecięce Bóg awierny

opiece twej. Przyjm tak ze nasz  
wiek w swe ręce. I nad mię opiekę  
miej

ii

Poleć nas zbawcy naszemu  
ktoregoś piastunem byt  
Prowadź nas prowadzi ku niemu  
Do cnoty dodawaj sił. Racz...

iii

Niech w sercach naszych przebywa  
Bóg Jezus z Maryją wraz



Griech z wiazaku z Nimi nie zrywa  
Przez wszystkie zywota czas. Racz.

iv

Ty któryś na Zbawcy Lonie  
Mógł zywot potozyc swój  
Racz nam ulatwic przy zgonie  
Ten zycia ostami ból. Racz...

v

O nasz niebieski Patronie  
Ku prosbie naszym się sklon  
Tak w zyciu jak i przy zgonie  
Opiekę Twoją nas sklon. Racz...

2. O Jozefie ukochany

O Jozefie ukochany, pod opiekę  
Twoją rost.

Chleb zywota z nieba dany  
Tyś go na swym reku niost  
Tyś go w ziarnie pielegnowal  
by nakarmil ludzki glod  
Tyś nam ustrzegł i zachowal  
Ten milosci Bozej cud.

Dla niego zyc  
z Tobą goscic  
gdzie chwaty swej  
On tai blask  
by wszystkim nam  
byl Jezus sam, ach uprosic te  
najdrozsza z Task

Tego który w Nazarecie  
Tobie powiemony byl  
My strzeżemy na tym swiecie



Goście Majestat Boży skryt  
Twa miłością sercem Twojem  
ucz Jezusa wielbić tu  
jak ty pracą Izraeli znojem  
całym życiem służyć mu. Dla...

Niech z otłarsa tajemnicy  
Ponad całym światem już  
zakręluje Syn Dziewicy  
Bóg Zbawiciel, życia dusza  
w sakramencie ukrytemu.  
Niech cześć odda cały świat  
każde serce niech ku Niemu  
swej miłości miśnie kwiat. Dla mego...

3. Szczęśliwy kto sobie Patrona

szczęśliwy kto sobie Patrona  
Józefa ma za opiekuna  
Niechaj się niczego nie boi,  
gdy święty Józef przy nim stoi,  
nie zginie

Jakże przez marności światowe  
Boście wy do zguby gotowe  
już ja mam, nad konar stodszego  
Józefa Opiekuną mego przy sobie.

Ustąpić szatańskie najazdy  
Przyjma to zemną cłowiek każdy  
Ze choćby i samo powstało  
Piektło się na mnie zbuntowało,  
gdy mi jest Józef ulubiony, nie zginie.  
Obrońca od każdej złej strony  
onci mi nie ze swojej opieki  
Nie pusi i zginąć na wielki nie mogę



Przeto Cię upraszam serdecznie  
Józefie święty bym bezpiecznie  
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie  
I grzechów moich skasowanie przy śmie  
rci

V

Gdy mi zaś przyjdzie przed sądziego  
Stawić się wielce straszliwego  
Bądźże mi, Józefie przy sądzie  
Kiedy mnie, Bóg sądzić zasiądzie Patro

#### 4. Przez czyscowe

Przez czyscowe upalenia  
Które znoszą przewinienia  
Lzy lejąc bez pocieszenia  
Zebrają Twego użalenia. O Maryjo

II

Tys środło gniechy czyszczące.  
Wszystkim zdrowie przynoszące  
Poślij umierające  
Ratuj męki ponoszące. O Maryjo.

III

K Tobie umarli wzdychają  
W Tobie ufność pokładają  
Miech twarz macierzyńską znają  
Miech przez Ciebie mięba dostają. O Maryjo

IV

Kluczu do mięba zradzony  
Wieżni w czyscu utracony  
Pragnie przez Ciebie być puszczony  
Z więzienia w miębieście strony. O Maryjo



Sprawiedliwych <sup>v</sup> oświecenie  
Nadziei grzesznych wzmocnienie  
Niech przez twoje przyczynienie  
Gasną czyscowe płomienie. O Maryjo.

Twe zasługi, Twe przyczyny  
Popłaciwszy grzechów winy  
Niech w prowadzą ludzkie syny  
Z matki do niebieskiej krainy. O Maryjo.

5. W dzień ostateczny

W dzień ostateczny w dzień osądu Boga  
Ogarnie ten świat niestłuchana trwoga  
Dzieba się wzruszą wielki ucisk będzie  
Na ludzi wrzędzie na ludzi wszędzie.

<sup>ii</sup>  
W ten czas to trąba straszonym głosem ryknie  
I na wskros groby umarłych przeniknie  
A to co wierzym spełnionem zostanie  
Ciał zmarłych stanie, Ciał zmarłych stanie

<sup>iii</sup>  
Każda się dusza powróci do ciała  
A żeby z swoich spraw rachunek zdała  
Stanie przed tronem Syna człowieczego  
Boga sędziego, Boga sędziego.

<sup>iv</sup>  
O, jaka wtedy przejmie grzesznych trwoga  
Gdy ujrzą mściwym sędzią tego Boga  
Którego całe życie obrażali  
Nic Nań nie dbali, Nic Nań nie dbali.



<sup>V</sup>  
Natenczas wyjdą na jaw wszystkie złości  
I te, co były spełnione w skrytości  
Nie będą nawet tajne złe pragnienia  
I pomyślenia. I pomyślenia.

<sup>VI</sup>  
Przystąpi wreszcie Sędzia do wyroku  
Stawiający dobrych po prawym swym boku  
Złych po Lewicy, i tak ostateczny  
Da wyrok wieczny, Da wyrok wieczny.

<sup>VII</sup>  
Naprzód do dobrych, co będą zbawieni  
Ozwie się: Pojdziecie wy błogostawieni  
Weźcie królestwo wam przygotowane  
I obiecane, I obiecane.

<sup>VIII</sup>  
Zli zaś usłyszą głos gromu strasznego  
Idźcie przekleci do ognia wiecznego  
który od wieków czartu zgotowany  
Wam teraz dany, Wam teraz dany.

<sup>IX</sup>  
I któż nie załrzy przed Twym gniewem Panie  
Widząc tak ciężkie grzeszyjeh ukaranie  
Przeż stanowie zawsze być gotowy  
Na sąd surowy, Na sąd surowy.

<sup>X</sup>  
Już nie opuszcze odtąd dnia żadnego  
Bym mię roztrząsnął sumienia własnego  
A skoro się w nim jakiś grzech ukaze  
Przez spowiedź z małż, Przez spowiedź z małż.



## 6. Więzień w czyscu.

I  
Więzień w czyscu zatrzymany  
Prosi na Jezusa rany  
Ratuj z ognia moją duszę  
Bo ja bardzo cierpieć muszę  
O Jezu Jezu.

II  
za wszystkie dni i momenta  
życia mego i talenta  
Tam rachunek pokazano  
Na ciężkie męki mnie damo. O Jezu Jezu.

III  
Ogień w czyscu bardzo ostry  
Otoczył mnie ogień bystry  
I zewsząd mnie ogień pali  
Nikt się nade mną nie zali. O Jezu Jezu.

IV  
Gdy się z światem ja rozstawał  
W ten czas mnie każdy ratował  
A gdy się skonał, choć widzieli  
O duszy mej zapomnieli. O Jezu Jezu

V  
Córki, syny, co płakali  
Gdy mnie do grobu chowali  
W ten czas niby ratowali  
A teraz mnie zaniedbali. O Jezu Jezu

VI  
Siostra z bratem chodzi stroną  
Chociaż mi Regwijem dawonią  
I Regwijem wygłaszają  
O duszę moją nie dbają. O Jezu Jezu

VII  
Miły Jezu, coż takiego  
Nie masz przyjaciela mego  
Leby mnie teraz ratował  
W mękach czyscowych salwował. O Jezu Jezu

VIII  
Mają z pisma ogłoszenie  
Jak w czyscu palą płomienie  
Tam za moment grzechu płonąć  
We łzach gorzkich długo tonąć. O Jezu Jezu

IX



Dekret Boski nie w przemianie  
 Co mnie dziś tak się wam stanie  
 Uważaj każdy żyjący  
 Na ogień w czyscu gorący. O Jezu Jezu.

X

Przez Twą Jezu, srogą mękę  
 Podaj duszę w czyscu rekę  
 Wyciągnij je z rąkami  
 z czysca rękami Twojemi. O Jezu Jezu.

XI

Wprowadz z Twojej świętej miłości  
 Do niebieskiej wesotosci  
 Odrzecz się cieszą z Tobą, Panem  
 Aż na wieki wieków Amen, O Jezu Jezu.

## Z głębi mojego

I

Z głębi mojego serca głos wydany  
 Woła o litość do Pana nad Panym  
 Natęż słuch, Panie, nachyl do mnie ucha  
 na głos mój który, wyjada me skrusza.

Jeśli uważać "będziesz me prawosci"  
 któż wytrzyma Panie, bo któż bez złości  
 Ja widząc że Bóg, Pan nasz jest łaskawy  
 Chcę z serca jego zachować ustawy.

III

Pariskiennu słowu ufa moja dusza  
 że grzech odpuszc, gdy się serca skruszą  
 Nadzieję w dobrym Panu mam że raczy  
 Grzech mój odpuszc, gdy Tyz me zobaczy

IV

Israel ufa od switu do zmierechu  
 że mu Pan litość zesle z niebios wiemchu  
 Bo miłosierdziem stymie nasz Pan luby  
 A nigdy me chce Bóg grzesznika z guby.

V



I

Ma Bóg niezmierny skarb na okupienie  
Był nas skruszył, żal za przewinieniami  
Że z grzechów wszystkich, choć wielkich i wielu  
Bóg cię odkupi, ufaj Izraelu.

8. Zawitaj Córko.

I

Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego  
Przedziwna Matko słowa wcielonego  
Oblubiénica, Oblubiénica, Twego, Ducha świętego.

II

Najświętszej Trójcy przedawny kościół  
Który poświęcił Bóg Syn w naszym ciele  
Boskie kochanie niewinnie poczęta Pamiénko święta

III

Wszystkie fortuny, wszystkie Łaski w Tobie  
Jak rzeki w morzu, w jednej Twojej osobie  
Łask wszystkich morze po Bogu w Syonie Najwy-

IV

Jeszcze mi jasniał firmament gwiazdami  
Jmi Stonecane kóło promieniami  
A tyś świeciła niewinnie poczęta Pamiénko święta

V

Jeszcze w swym sątku meba mi stanęły  
Jmi w swych brzegach morza zatoneły  
Gdy Boska mądrość pagórki wamyla, Tyś przy  
miej była

VI



Wewnątrz i zewnątrz, <sup>VII</sup> Tyś skrymą złocista  
Bez rdzy grzechowej zawsze promienista  
Bez cienia zmarły niewinnie poczęta <sup>święta</sup> Pamiennko

Ciebie od wieków Bóg ulubił sobie  
Zmarły mnie widział i na chwile w Tobie  
Z ust Najwyższego wymiataś wieczności <sup>z światłości</sup> światłości <sup>VIII</sup>

Nim grzesznik Adam stanął po lewicy  
W przejściu Boskim jednaś po prawicy  
Przed wieki była niewinnie poczęta <sup>Pamiennko święta</sup>

<sup>IX</sup>  
Jako królowa w złocistej koronie  
W królewskiej szacie Tyś pierwsza w obronie  
U syna pierwszej jesteś okkupiona matki swomona

<sup>X</sup>  
Tyś jadowitą węża głowę starta  
Przy Twem poczęciu, która nas pojarła  
Salachetna Judyt, niewinnie poczęta <sup>Pamiennko</sup> święta,

<sup>XI</sup>  
Zjadł mas i stargot lew grzechu pierwszego  
Tyś mnie słyszała nawet ryku jego  
Samson zaś świętry rozszarpal lwa tego <sup>pierworodnego</sup>

<sup>XII</sup>  
Przez Twe poczęcie Pannoprośim Ciebie  
Na wieki z Tobą mięk królujem w mieście  
Tam śpiewać będziemy niewinnie poczęta  
<sup>Pamiennko święta</sup>



9. Barbaro święta

I

Barbaro święta Perło Jezusowa  
Ścieszko do mięba grzesznikom gotowa  
Wierna przy śmierci Patronko smutnemu  
konającemu

II

Źródło czystości obmyta na wieki  
Nie wypuszczaj mnie z Twojej świętej opieki  
Ty mnie przygotuj na drogę wieczności  
w świętobliwości

III

Spraw by mój Jezus był dozorcą moim  
W życiu i zgonie tak jako był Twoim  
Niewch duszę moją w siebie z Twoją pomocą  
z sobą zjednoczą

IV

Twój i mój Jezus w świętym sakramencie  
Nech mnie mekamu w ostatnim momencie  
Ostatnie słowo Jezus i Maryja  
nie mijają

V

Wramach najśrodszych wlece Jego drogą  
Zakryj mnie, Panno od szatańskiej trwoży  
Abym umierał dobrze z Twoją obroną Nieustraszo  
ny

VI

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę  
Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę  
Barbaro droga oddajże ją Bogu w niebieskim  
progu

VII

Komuś bezpieczniejszą duszę swą polece  
Jak Tobie, A ty Jezusowi w ręce  
oddaj, o Perło droga zapłacona krwią  
odkupiona

VIII

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie  
Gdy Jezus z Matką Najświętą zasiądzie  
Przy konającym, Ty cieraś moje śmiertelne  
znoje



10. Maria Magdalena

I

Maryja Magdalena w świecie się kochała  
Gresznicą, ach męstety przez długie czas trwania

II

Żyła w ten czas na świecie gdy się już urodził  
Jeżus Chrystus, Syn Boży, w judzkiej ziemi chodził

III

Z trafunku sata w bożnicy słuchać sława Jego  
A Pan ucały pokory, przystała do niego.

IV

Tak świat opuściwszy, wszystkie marnie stroje  
Lancuchy i ozdoby, krasotowne pokoje

V

Chrysta naśladowała widząc cuda Jego  
We wszystkim usługując, cierpiąc wiele złego

VI

Gdy był zamordowany, pod kryjanką leżała  
Płacząc krzycząc ustawicznie, niezłomie narzekając

VII

Aż ją noc zaskoczyła, w grób Pana włożono  
Tak przez całunową noc z bacnością strzeżono

VIII

Nazajutrz bardzo rano, drogą masę wzięwszy  
Biegła żywo do grobu, stanęła westchnawszy.

IX

Chciała ciało pomazać, nie masz Pana w grobie  
Wzięła Pana nie masz go, lamentuje sobie.

X

Szuka wszędzie i pyta, po ogrodzie chodzi  
Ujrzy ciotka z daleka, przedko h niemu godzi.

XI

Mówiąc, słysz ogrodniku, tyś wziął Pana mego  
Powiedz, gdzieś mi go podziął, On nie wieł mi czego

XII

Znowu wola i prosi, wtem się ozwał do niej  
Poznała go po głosie przedko zniknął od niej

XIII

Żyła do zwolenników, wszystkim ogłaszając  
Że z Panem rozmawiała, rzewliwie wolejąc

XIV

Poznała potem na puszczy, tam pokutowała  
Grzechy swoje do śmierci wlesie optała

XV

Bienie przytąd utonni i jawnogreszniczy  
Z Maryi Magdaleny, świętej pokutnicy.

XVI



xvi

która w niebie przebywa, przez Aniołów święta  
Racz się modlić za nami Magdalemo święta

xvii

Racz nam zjednać u Boga grzechów odpuszczenie  
Abyśmy też mieć mogli niebieskie zbawienie

11. Przy pożegnaniu się ze światem

I

już idę do grobu ciemnego smutnego  
Tam będę spoczywał, tam będę spoczywał  
Aż do dnia sądnego

II

Wielmożni panowie kłosci swe składają  
księżęta królowie, księżęta królowie  
W proch się obracają

III

W tę drogę odchodzę nic mi nie biorę z sobą  
Powstanie pokrycie, powstanie pokrycie  
śmiertelną zatóbą.

IV

Tylko cztery deski, siedem łokci szata  
To wszelka zastuga, to wszelka zastuga  
z mizernego świata

V

już słońce i księżyc świecić mi przestaną  
robactwo zgnilizna, robactwo zgnilizna  
Te przy mnie zostaną

VI



<sup>VI</sup>  
Gdzie mądry salomon podziął się z mądrością  
Krezus i Aswerus, krezus i Aswerus  
Ze swą wspomnianością.

<sup>VII</sup>  
Gdzie Samson jest silny i mężna Judyta  
Gdzie jest sławny Arkadusz, gdzie jest sławny  
Arkadusz. Niech się kto chce spyta.

<sup>VIII</sup>  
W jaskini pod ziemią śmierć wszystko ukryta  
Ze mną niedzielnem, i z mną niedzielnem.  
To wszystko sprawiła

<sup>IX</sup>  
Już od was odchodzę i Żegniam się z wami  
Z ojcem i swą matką, z ojcem i swą matką  
I z przyjaciółmi

<sup>X</sup>  
Żegniam się z synami córkami pasierbmi  
I z całą rodziną i z całą rodziną,  
I z przyjaciółmi

<sup>XI</sup>  
Żegniam się i z tobą małżonko kochana  
Dziękuję żeś była, dziękuję żeś była.  
W moim życiu wybrana.

<sup>XII</sup>  
Już cię porzostawiam w Boskiej Opaczności  
A sama się zabieram, a sama się zabieram  
Do wiecznej ciemności

<sup>XIII</sup>  
Łaskawych sąsiadów proszę też stokrotnie  
Byście na mój pogrzeb, byście na mój pogrzeb  
Przybyli ochotnie

<sup>XIV</sup>  
Już od was odchodzę zdrowi zostawajcie  
A o mojej duszy, a o mojej duszy  
Nie zapominajcie.

<sup>XV</sup>  
Każdemu Bóg płaci zdrowiem i fortuną  
Wspiera i nagradza, wspiera i nagradza.  
Niebieska korona.

<sup>XVI</sup>  
Otrzyście Ty z ocau zatrzyście za złości  
W życiu i pokoju, w życiu i pokoju.  
W niebieskiej sławności. Amen



## 12. krzyżu cierpienie

<sup>I</sup>  
W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie  
W krzyżu miłości nauka  
kto Ciebie Boże raz poznać może,  
Ten nie nie pragnie mi szuka.

<sup>II</sup>  
W krzyżu ostoda, w krzyżu ochłoda  
Dla duszy smutkiem zmroczona  
kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie  
W boleści sercu zadanej.

<sup>III</sup>  
Kiedy cierpienie kiedy zwątpienie  
Serce ci na wskroś przepali  
Gdy grom się zbliża pospiesz do krzyża  
Od ciebie wesprze ocali.

<sup>IV</sup>  
Gdy wiary siła serce spalita  
A i toć serce zawiodło  
O nie rozpaczaj, modl się przebacaj  
Krzyż mied ci stanie za godło

<sup>V</sup>  
Gdy wśród żywota, biedna sierota  
Stoi od ludzi wzgardzona  
Krzyż będzie światem, ojcem i bratem  
Gdy go przytulisz do Tona

<sup>VI</sup>  
Gdy rozpacz, w Tonie dno w łzach tonie  
O wytrwaj jeszcze na chwile  
Lza się przesqczaj, rozpacz zakończaj  
Krzyżem zatkniętym w mogile

<sup>VII</sup>  
kto u stop krzyża swą duszę zmiza  
Na tego spojrzij Taskawie  
Jezus zbawiciel i Odkupiciel  
Da pomoc Roską w wszej sprawie.



13. Matko Najświętsza

I

Matko Najświętsza do serca Twego  
Mieczem boleści w skroś przeszłego  
Wolajmy wszyscy z jękiem ze łzami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami.

II

Gdzie my o Matko, ach gdzie pojedziemy  
I gdzie ratunku, szukać będziemy  
Twojego ludu nie gardź prosbanii  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami.

III

Jmie Twe Mario, łitościę stymie  
Tyś nam pociechą w każdej godzinie  
Gdyśmy ścisłmiem bólu cierniami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami.

IV

Z każdej o Matko, do Ciebie strony  
Wolę w swej między lud uciśniony  
Wspieraj nas Twego serca łaskami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami

V

O Matko nasza, Matko miłości  
Niechaj doznamy twojej łitości  
My tacy biedni kiedyśmy sami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami

VI

Leżarko chorych w naszej niemocy  
Wolamy z jękiem Twojej pomocy  
Bośmy okryci grzechów ranami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami

VII

A gdy ostatnia łza z oka spłynię  
O Matko święta, w onej godzinie  
Zamknij nam oczy Twemi rękami  
Ucięćko grzesznych, módl się za nami

VIII

I kiedy ziemskie życie uleci  
Proś miach nam Jezus w niebie zasięci  
Byśmy Hosanna tam z Aniołami  
Śpiewali wiecznie, módl się za nami.



14. Gdzie jest Jezus ma pociecha:

Gdzie jest Jezus ma pociecha  
Mój najmilszy zbawiciel  
Gdzie jest ma najświętsza radość  
Mej duszy pocieszyciel  
Dusza moja jest strapiona  
Wielkim żalem obciążona  
Gdzie jest mój najmilszy Jezus  
W Nim będzie uzdrowiona

II

Już w tęsknocie serce wzdycha  
Gdzie miłość oddalona  
Dusza ma pokój, mię ma  
aż będzie z mią złączone.  
Skrydłem orlim lub sokotem  
Chciałbym lecieć ponad polem  
Przez góry lasy i skały  
szukając gdzie Pan chwaty

III

Proszę wotać usiłuję  
Gdzie jest życie mej duszy  
Tem Ciem zgubił ach satuje  
dość mam tego katuszy  
Przyjdi uzdrów mnie wszech zdrożności  
I pomoż mi w tych ciężkości  
Ciebie Jezus chce miłować  
Niech Cię już, Iza ma wzruszy.

IV

Sercem całym pragne Ciebie,  
O Najdroższy Jezusie  
Wutracienni jakby w mebie  
gdy z Tobą jest Chrystusie  
Bez Ciebie wytrwać mię zdotam  
Do Ciebie ja chory wotam  
Przyjdi gdyż bez Ciebie omdlewam  
oddaje Ci się cały.

V



Przyjdź do serca w tym momencie  
O najmilszy Jezusie  
W Przenajświętszym Sakramencie  
Ty pociecha mej duszy

Tyś to źródłem żywej wody  
Danej duszy dla Sztody  
Obierz w sercu - moim gospodę  
dam Tobie w mim wygodę.

Znalazłem kogo miłuję  
Jezusa kochanego  
Wielką radość w sercu czuję  
szczęście dusza ma z tego  
Witaj miły Baraneczku  
Skarbie mój śliczny kwiateczku  
Pewniem już teraz tego  
że się serca zjedwały

Umrzeć pragnę z tej miłości  
Jezusa najdroższego  
Pościeżę Jezu z Twojej hojności  
Wpogięń do serca mego  
Niech miłością się rozpali  
Niech cię wielbi, niech cię chwali  
W każdej chwili w każdej dobie  
Myśleć będę o Tobie



15. Jużem dość pracował

I  
Jużem dość pracował dla Ciebie ciałowicie  
Trzydzieści lat i trzy mizerne grzesziki  
Pojdę pojdę do Jerozolimy  
co o mnie pisano to wszystko wyhonam

II  
Już się dokonały me pielgrzymowanie  
Już teraz zawieram moje nauczanie  
Już chcę sprawę zbawienia dokonać  
Jdźcie uczniu moi wieczerzę gotować

III  
Jeszcze ja raz zwanii do statku usiądę  
Chleb w Ciało wino w krew moją własną przemienię  
Na pamiątkę mego umęczenia  
Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

IV  
Gdzie się obrócić mam, już mnie Judasz -  
Mój własny apostoł, zyłów na mnie zwodził.  
Pojdę Bogu w ogroju się modlić  
Gdzie dla Ciebie ciałowicie, krwię się będę pocić

V  
Zła rota żydowska już mnie pochyciła  
Gdzie ja Judaszowa lichwa przywabita  
Już w powrozy okrutnie mnie wiąza  
Po ziemi mnie wtórac omię uderzają

VI  
Już ci mnie przywiedli do sądu Amasza  
Odtąd mnie powiodę, aż do kaifasza  
Tam mnie sądek, a mnie sprawiedliwie  
Tam mnie uderzają, w policzek zelżywie.

VII  
Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą  
Jżem zwodzicielem wszyscy na mnie skarżą  
A popacze już krew wszędy siecze  
Z wielu tysięcy ran, dla Ciebie ciałowicie

VIII  
Wkoronę cierniową już mnie przystroili  
Którą mi gwałtownie na głowę wtłoczyli  
Na Piłata wszyscy już wołają  
Krzyżuj krzyżuj go strasznie powtarzają

IX



Lepiej że wypuścisz <sup>IX</sup> Totra Barabasa  
Niżbyś nam zostawił żywego Jezusa  
Ktorego my na śmierć chcemy wydać  
Od Ciebie żądamy, masz Go ukrzyżować.

<sup>X</sup>  
Przekł Piłat do żydów, Ten całowie mówimuy  
Bym Go na śmierć skazał, takiej mi ma-  
Gdy Go wydaję z waszej to przyczynij<sup>winy</sup>  
A krew jego spadnie na was i na syny

<sup>XI</sup>  
Króla chwaty wiode na śmierć ostatecznie  
Duszoty nam zbawca, miej litość serdecznie  
Patrz jak nogi pod Nim się staniają  
Je już nie może iść, kaci popychają

<sup>XII</sup>  
Ogoro wysoka góra Kalwaryjska  
Drogo kamienusta, jak ta chwila ciężka  
Już nie mogę w miłości krzyża umieść  
Ach Szymonie pomóż, na góre go donieść

<sup>XIII</sup>  
Krzyż że mnę złożyli na nim mnie polożę  
Mordercy drutni gwoźdami mnie przerażę  
Rece nogi obie wyciągnięone  
I tak ciało z krzyżem w górę podniesione

<sup>XIV</sup>  
Już wiszę na krzyżu i w bdesciach wołam  
A swą Matkę miłą pocieszyć nie zdolam  
Widzi jak mnie zimny grót przesywa  
Jak woda krew z serca mego w kroplach  
spływa

<sup>XV</sup>  
Jużem dla twej umart całowieze miłości  
Patrz jak wielkie Matka moja ma żalosci  
Rastuje mnie po śmierci na Tomie  
Od żalu zalane mając Izami skronie.



16. O Boskiej Opatrzności

Ach nieskończony Litościwy Boże  
Ktoż mi w nieszczęściu moim dopomóż  
Opatrzność Boga mego  
Tylko się udam do niego

II  
Kto się poleca Boskiej Opatrzności  
Bóg wszystkim włada dla swej łaski  
Presto pociesz w kłopotach  
I poda rękę sierocie

III  
Całuniesz Jonasz ryba wyrzucisz  
Bogo Opatrzność Boska wyzwoliła  
W każdym nieszczęściu terminie  
Kto w Bogu ufa nie zginie

IV  
Daniel rzucony lwom na poszarpanie  
Kto go zachował, twa Opatrzność Panie  
Za co Ci dzięki dajemy  
Twoją Opatrzność wielbimy

Egipt wesoly z więzienia Józefa  
Opatrzność Boska to jego pociecha  
Wyzyszyła go w godności  
długo opatrzyla w żywności

VI  
Fałszywą potwarz Łuzama cierpiata  
Gdy Opatrzności na pomoc wezwata  
Wpredce doznata ratunku  
W niezmiernym swoim frasunku

VII  
Młomowle Mojżesz na morze rzucony  
Od Opatrzności doznaje obrony  
Kiosąc go morskie batwany  
Od wody nie był zalany

VIII  
Każdego czasu w Bogu ufność mieć  
A Opatrzności na swą pomoc wzywaj  
Bóg cię pociesz w frasunku  
Doda Ci swego ratunku

IX



IX

Bo wszystko dobro Opatrzność sprawuje  
W każdym nieszczęściu człowieka ratuje.  
Kto wzywa Boskiej opieki  
Nie wypuści go na wieki

X

Ja mam nadzieję w miłosierdziu Boga  
Je choć nastąpi jaka straszna twoga  
Opatrzność Boska to sprawi  
Jz mnie z nieszczęścia wybawi

XI

Owe zwierzęta co w kurniach mieszkają  
Od Opatrzności swojej żywność mają  
Bóg je w swej trzyma opiece  
Tem bardziej Ciebie człowiecze.

XII

Wszelkie ptaszka co w dręciami przeważą  
Opatrzność Boską zawsze wychwalają  
Wdzięczne Boskiej Opatrzności  
Je im udziela żywności

XIII

Radość to nasza, że Bóg jest obroną  
Miłosierdzie twój i nad naszą stroną  
Mając nas w swojej pamięci  
Jak Ojciec kocha swe dzieci

XIV

Do Ciebie Boże my grzeszni wotamy  
Twojej Opatrzności na pomoc wzywamy  
Nie wypuszczaj nas na wieki  
Z twojej najświętszej opieki

XV

Jedę podrożę między bory lasy  
Tam mnie ży człowiek nigdy nie na-  
Opatrzność Boska ochroni <sup>straszny</sup>  
Od złego człowieka obrowi.

XVI

W tobie mój Boże ufność pokładamy  
Twojej Opatrzności na pomoc wotamy  
Dodaj w nieszczęściu ratunku  
Ciesz nas w biedzie i frasunku

XVII



XVII

Żołnierz na wojnie w Bogu zaufany  
Od Opatrzności bywa ratowany  
Pan Bóg kulami kieruje  
Kogo chce życiem daruje

XVIII

Opatrzność rządzi na wodach płynących  
W jakim bądź stanie lub zepsutych  
każdy dozna jej opieki  
Bo jest Bóg Bogiem na wieki.

47. Ja was sercem

I

Ja was sercem jestem całym a  
J miłością chcę być stałym  
Was kochając serce kruszę  
Wam oddaję ciało duszę

Jezus Maryja Józef

II

Echo daje ogrom gwiazdy  
Kto was kocha zbawion każdy  
Z wami w niebie rozkosz wieczna  
Z wami umierać bezpieczna

Jezus Maryja Józef

III

Ufam w Maryji miłości  
Je ukryte moje złości  
Józefie święty Patronie  
Chcę umierać na twym Tomie

Jezus Maryja Józef.

IV



IV

Niech to Boski sekret sprawi  
Ze Bóg duszę moją zbawi  
Anno i Barbaro święta  
Niech w niebo będzie przyjęta  
Jezus, Maryja, Józef.

V

Z rana wieczór życzę sobie  
żyć i umierać przy tobie  
Jezu słodki mieszkoj zemną  
Piastuj duszę mą przyjemną.  
Jezus, Maryja, Józef.

18. W Ciemnościach

I

W ciemnościach miodowiarstwa.  
Barbaro zrodzona.  
Łaski Bożej światłością  
z męba obdarzona.

II

Bogu się prawdziwemu  
z młodu pokłoniła  
Zupelny kwiat pamiętności  
Stwórcy poślubiła

III

Przewyborną urodę dziwnie ozdobioną  
Od ojca Dyoskora,  
na wieży zamkniętą.

IV

Trzecie okno w budynku  
wystawić kazata  
By w Trójcy jedynego  
Boga wychwalata

V



<sup>V</sup>  
Gdy przed gniewem ojcowskim  
uciekac musiata

Twarda jej srodkiem skata  
wolne przejście data

<sup>VI</sup>  
Znaleziona od Ojca, srodze potluzona  
I zelzywie za wlosy, do domu wleczona

<sup>VII</sup>  
Do ciemnego wiezienia sromotnie wtrazona  
Pzez czas niematy glodem okrutnie morzona

<sup>VIII</sup>  
Wszystko to w cierpliwosci, skromnie wytrzymata  
Jeruzowi stateczna, milosć pokazata

<sup>IX</sup>  
Na sad przed Marcjjanem tyranem wstawiona  
Niewinnie od wlasnego ojca oskarzona

<sup>X</sup>  
Nic na lagodne mowy, na grozby nie dbata  
muntownie i statecznie, w swiętej wiezi trwata

<sup>XI</sup>  
Biczami i wolowymi sieczona zyltami  
Bez litosci ostreni tarta skorupami

<sup>XII</sup>  
Skatowana w smrodliwą ciemnicę a rzucona  
Z ciężkich ran od Jezusa, cudownie zleczona

<sup>XIII</sup>  
Ielaznemi drapano ciato paznokciami  
Boki rozpalonemi pieczono blachami

<sup>XIV</sup>  
Piersi mieczem obciawszy Panne obnażyli  
I po ulicach miejskich sromotnie wtóczyli

<sup>XV</sup>  
Za wyrokiem sędzięgo na plac śmierci waięta  
Jedyną córkę ręką, Ojca swęgo ścięta

<sup>XVI</sup>  
Na weselu Jezusa Oblubięca pozęta  
I męceńską koronę z ręk jego odniosęta

<sup>XVII</sup>  
Barbano święta Panuo módl się za twe sługi  
Byśmy wprzódn niż pomrzemy sbyli grzechów

<sup>XVIII</sup>  
I sakramentami w drogę wieczną opatrzeni  
Dobłą śmiercią skonal i byli zbaweni



19. oświętej Barbarze

Pozdrawiam Cię Panmo święta  
W Miłość Boską mię pojęta  
Po chęcie w cnoty ozdobięna  
wiecnie Bogu poślubięna

II  
Barbaro kwiećo czystości  
ślęcena jak księżyc w jasności  
Wszelkiej zmary miewiadoma  
Łaskę Boską utwierdzona

III  
Wieleś krzyżów wycierpięta  
Koronę w tem odebręta  
W mebo się w zbitę  
Jezusowi pokłouitę

IV  
który Cię chętnie przyjmuje  
Chwate w mebie korouje  
Biegasz za Barankiem mię  
Śpiewasz wiecnie trawieć chwile

V

Więc Barbaro, cię prośimy  
Niedł w Łasce Bōżej pomrzemmy  
Uprośi pokutę prawdziwą  
Bądź Patronką miłościwą

VI

Operło drogo kupięna  
W koronę Pańską w sadziona  
Śpraw nam szczęsny kres żywota  
Potem otwórz rajskie wrota.



20. O świętym Nikołaju

Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym  
gdy wszystkie niebieskie tryumfy do  
górnego kraju

Otwarta droga, kto się do Boga  
Uda przez niego dojdzie wiecznego  
Portu Szczęśliwego

II

Wielkimi Patryarcho cudzy wstawiony na świecie  
Zbradzieckie widziawszy obłudy niewinności

Wnet czynisz dobrze gdy nucaasz zbrodnie  
Trzy bryły złota, ażeby cnota  
Jaśmiata przed niebem;

III

Młodzieńcom odebrane życie niewinność gdy  
Nikołaj przywraca sowiście, tyrana <sup>widzi</sup> zawstydz  
Trąbanych w sztuki, dla swej nauki  
Prawdziwej wiary, Bogu ofiary  
Wolny państwo czyni

IV

Kto tylko do jego opieki, uda się serdecznie  
Ten nigdy nie zginie ma wieki żyć może bez-  
Przy jego pieczy w każdej mu rzeczy <sup>piecznie</sup>  
szkoda się wróci on zabezpieczy  
Obroń od złego

V

Do Ciebie cnot obrońca wielki w dobytka  
strażniku  
Z ufnością, garmie się całek wszelki  
sierot miłośniki.

Broni nas każdego przypadku z tego  
który do Ciebie w każdej potrzebie  
Garmiem się sieroty

VI

Ciebie Bóg wybrał za Patrona wszelkiemu  
ludowi  
Wzywa cię każda świata strona obcy i  
domowi  
Abyś w ich sprawie pomógł Taskawie  
Stawał w obronie wielki Patronie  
Święty Nikołaju



## 21. O sercu Pana Jezusa

Będi pozdrowione serce mego Pana  
Przed Tobą przesmak padam na kolana  
Przyjmij ten pokłon, mojej grzesnej duszy  
Niech ja twa dobroć zalem swejże skruszy

<sup>II</sup>  
Tysci jest Boski<sup>II</sup> stolicą dobroci  
Mechaj to moja, proszę, złość ukrusi  
Niech krwi serdecznej ten odmięse skutek  
Ze grzechy moje bolejącej smutek

<sup>III</sup>  
Wiem że Ci bardziej nad wtócićm dągiem  
Wskroś święte serce, rani moja wina  
Na moje serce twój przemies ranę  
Tak rany leczyć szczęśliwym zostanę

<sup>IV</sup>  
Z tą raną wszystkie życia mego chwile  
Prowadzić myślę, z tą umierać mile  
Z tą święte serce mieć żyć z Tobą w miłości  
Ciepł<sup>IV</sup> tam więcej mam pragnąć od Ciebie

## 22. Ozpadzanie z Wola Bożę

Niech się zemną co chce stanie  
Wszystko chętnie ja przyjmuję  
Co chcesz to czyni ze mną Panie  
Na wszystko się ofiaruję

<sup>II</sup>  
Wiem to z wiary, żeś twoje dziecię  
Tys mój Ojciec ukochany  
Co chcesz rozkaz na tym świecie  
Chcę na rozkaz być poddany

<sup>III</sup>  
Niech mnie kraj strapienia truje  
Niech mnie ścisną wroce prąpody  
Ja twą rękę ucałuję  
Która me chce mojej szkoły

<sup>IV</sup>  
Owszem pożytku którego  
Potrzebuję dusza moja  
I ja składam się do tego  
Będi o Boże wola twoja



23. Jezus w ogrojcu mdlejący

I  
Jezus w ogrojcu mdlejący  
krwawy pod wylewający  
duszę w czyscu omdlewając  
Twojej ochoty wyglądają. O Jezus.

II  
Przed twój pot, o Jezus drogi  
Wyzwól duszę ~~z czysca~~<sup>meki</sup> srogiej  
Potu krwawego strumienie  
Niechaj zaleją ptomienie. O Jezus.

III  
Przez twoje Jezus dyscypliny  
któreś cierpiat dla dusz winy  
Niech z ~~czysca~~<sup>krwi</sup> Twoją zbroczoną  
Splyną krople na strapionych. O Jezus.

IV  
Kroliu w cierniowej koronie  
Przez ukłote twoje skronie  
Wyrwij z czysca do korony  
Tycb co zebra, Twojej obroty. O Jezus.

V  
Krajs okrutny dawigający  
Po tryhroc upadający  
Przez ten ciezar kryza Twoego  
Wyzwól z ognia czyscowego. O Jezus.

VI  
Jezus z sukien obnażony  
J na kryzle rozciągiony  
Duszę w czyscu wyglądają  
Rece ku Tobie składają. O Jezus.

VII  
Jezus z kryziem podmieszony  
Między Lotry policzony  
Policz duszę między święte  
Przez Twoe bole nie pojęk. O Jezus.

VIII  
Niechaj z Boku przebitego  
Z serca Twoego z ramionego  
Splyną do czysca strumienie  
Na dusz wiernych ochłodzenie. O Jezus.



IX  
Jeau do grobu złożony  
Maściami drogą namaszczoney  
Wypuść tę duszę z więzienia  
Niechaj dostąpię zbawienia...

X O Jezus  
Przez Twą Chryste drogą mekę  
Podaj duszę w czystą rękę,  
Wyciągnij je do swobody  
Policz między świętych znrody.

XI O Jezus  
Wprowadź do rajskiej wieczności  
Do niebieskiej szczęśliwości  
Gdzie święci, święty śpiewają  
Trójcę świętą wychwalają. O Jezus

24. O Najświętszej Marii Pannie

Honor Maryja, sława Maryja  
Fortuna moja, bezpieczna  
Fortuna i w niebie wieczna. Maryja.

II  
Honor Maryja, życie Maryja.  
W podziat życie z momentami  
Moment i życie z punktami. Maryja.

III  
Honor Maryja, mebo Maryja  
Godne to porównywanie  
Z mebem Maryji kochanie. Maryja

IV  
Honor Maryja, serce Maryja  
Niech ten sekret życia powie  
Ze Maryja moje zdrowie. Maryja

V  
Honor Maryja, piękność Maryja  
Dla najukochańszej Marii.  
Choć w piekle stanę w pół sżyi.

VI Nie żyję



I  
VI  
Honor Maryja sličność Maryja.  
Niepokalanie poczęta  
Śliczne serce <sup>twara</sup> ta święta

VII  
Honor Maryja chwala Maryja  
W tej niepokalanej chwale  
Zbawienia mojego szale.

VIII  
Honor Maryja wieczność Maryja  
Wiwat chonor wiecznie świętej  
Niepokalanej poczętej, Maryji.

25. Kto się w opiekę.

I  
Kto się w opiekę odda Panu swemu  
A całym sercem szczerze ufa Jemu  
Śmiało rzec może, mam obrońcę Boga  
Nie przyjdzie na mnie żadna strasna  
twoja

II  
Ciebie On z Towarów obiecy wyzaje  
Jwzarażliwym powietrzu ratuje  
W wietniu swych skrzydeł zachowa się  
Pod jego pióty uleżysz bezpiecznie

III  
Stateczność jego tarcz i puklerz mocny  
Za którym stojąc na żaden strach  
Na żadną trwogę, ani dbaj na straty  
Którymi się je przygoda w dzień biały

IV  
Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże  
Miecz nieuchronny Ciebie nie dotrze  
A ty zdumiały oczyma swoim  
Niechybna ujrzesz pomstę nad greszącymi



## 26. Niepokalana

Niepokalana, Słoneczna Pani,  
Kwiatnia, czysta jak lili kwiat  
Różaniec święty trzymasz w <sup>dłoni</sup> swą  
i do pokuty przygrywasz świat  
Fatimska Matko błagamy Cię  
Na dzieci swoje, zwróć oczy swe  
nie daj nam zginąć od grzechu chci

A gdy błądzimy podaj swą dłoń  
Niepokalana Słoneczna Pani  
Zadaj, by każdy dźwigał swój krzyż  
Unikał grzechu co Syna wani  
Kierując myśli ku Tobie wzwyż

Ref: Fatimska matko,  
Niepokalana Słoneczna pani  
Usłysz pokornej modlitwy głos  
Tobie swe serce niesiemy w dani  
By je nie spotkał zarobku los

Ref.

## 27. Pewnej nocy

Pewnej nocy <sup>Ja</sup> z oczu mych  
otarł dłońią swą Jezus,  
i powieki mi, nie martw się,  
Jam przy boku jest twym.  
Potem spojrał na grzesny świat,  
pogrozony wciemności i zwracając  
się do mnie, potem smutku tak rzekł

Ref:

Powiedz ludziom że kocham ich,  
że się o nich wciąż troszczę,  
jeśli zeszedli już z moich dróg,  
powiedz, że szukam ich.

II

Gdy na wzgórzu Golgoty za nich życie  
oddatem, to umierem za wszystkich,  
aby każdy mógł żyć. Nie zapomnę  
tej chwili, gdy mnie spotkał mój Jezus,  
wtedy byłem jak ślepy, on przywrócił mi  
Ref: Powiedz ludziom

wzro



## 28. Szukac Szczęścia

Szukac szczęścia, szukac celu  
życia chociażem, gdy na drodze  
mej stanęła Panię mój,  
co się ze mną wtedy stało,  
nie wiedziałem, jedno wiem,  
żeś Ty mnie zbawit, Janu jest Twój.

Ref: Chwata, chwała, chwata, chwała,  
alleluję, śpiewa serce me,  
Chwata, chwała, chwata, chwała,  
Jezu dzięki Ci, żeś zbawit mnie

Tyś okazał dla mnie miłość swoją,  
Panie, której głębi ja nie mogę  
pojąć sam, gdyś przed radą za mnie  
zmasił urąganie, gdy oplwano  
potem bito Ciebie tam.

Ref: Chwata chwała

## III

Dziś Golgota dla mnie źródłem  
mego życia, tam Twoja krew obmyła  
z grzechów serce me.

Dzięki Panie, Ci za krzyż i za przeżycie  
i za słowa Twoje, wykonano się

Ref: Chwata chwała



29. O Jezu mój drogi,

1. O Jezu mój drogi Tyś jest źródłem  
Tęsk

Po świecie rozsiewasz miłosierdzia  
blask.

{ Twe serce z ramione blaskiem  
słońca łśni  
za miłość Twą wielką  
dziękujemy Ci.

2. Stajemy przed Tobą Boski  
Władco dusz

Zachowaj w nas wiarę.  
wśród życiowych burz.

{ Zaprowadź nas Jezu poprzez  
śmierci próg

{ Tam gdzie, na nas czeka,  
miłosierny Bóg.

30. Nasze plany i nadzieje

1) Nasze plany i nadzieje

Coś niweczy raz po raz

Tylko Boże miłosierdzie

nie zawodzi nigdy nas

{ Jezu ufam Tobie, od dziecięcych lat

{ Jezu ufam Tobie, choćby wątpił świat

{ Strzeż mnie, dobry Jezu, jak własności swej  
i wopiecz całe życie moje, miej

2) Ufnosć w miłosierdzie Boże

Zapewnienie daj nam

Je w godzinie naszej śmierci

przyjdzie po nas Jezu sam

Ref. Jezu ufam Tobie

3) W trudnych chwilach twego życia

mnie rozpaczaj nie roń Jez

ufność w Boże miłosierdzie

{ troskom twym potoczaj kres

Ref. Jezu ufam Tobie



1) Pragnę oddać się dusz 'Tobie  
całym życiem służyć Ci  
Pragnę Boże miłosierdzie  
głosić ludziom w smutne dni  
Ref: Jezu ufam Tobie

## U Ciebie Boże

U Ciebie Boże miłosierdzia wzywam  
Przez krew Chrystusa, która na mnie  
przeleżała.

Moc jego męki i ofiary krzyża  
Dla mojej duszy będzie ocaleniem.

(Spójrz Boże mocny  
który nie znasz kresu

Ty który byłeś i trwać będziesz zawsze  
(Przed tobą stoję jako pył znikomy.

Wichy jako trawa, co więdnie  
na polu.

uu uu



Jeżu ufam Tobie

- 1) Zmiłuj się na demną,  
w miłosierdziu swoim  
spójrzj z miłością  
i z grzechów nunię obmyj

Jeżu ufam Tobie, miłosierny Boże  
jeszcze raz mi przebac, błagam Cię w pokorze

- 2) Daj mi serce nowe  
i radość sumienia  
Przywróć nadzieję  
Twojego przebaczenia

Jeżu ufam Tobie, miłosierny Boże  
jeszcze raz mi przebac, błagam Cię w pokorze

- 3) Dawnych naszych grzechów  
nie pamiętaj Panie  
Wspomnij na Twoje  
wielkie zmiłowanie

Jeżu ufam Tobie, miłosierny Boże  
jeszcze raz mi przebac, błagam Cię w pokorze



O Jezu mój drogi.

O Jezu mój drogi Tyś jest źródłem  
Tasak

Po świecie rozsiewaś miłosierdzia  
blask

{ Two serce zranione blaskiem  
stońca łśni  
Za miłość Twoą wielką dziękujemy ci

II

Tyś przyszedł na ziemię  
w betlejemska noc

By duszom wątpiącym  
wlewać Tasaki moc

{ By miłości miśc światu  
niby kwiatów woi

{ By brat podał bratu  
przyjacielską dłoń

III



III

Stojemy przed Tobą  
Boski władco dusz  
zachowaj w nas wiarę  
wśród życiowych burz  
{ Zaprowadz nas Jezu  
poprzez śmierci próg  
tam gdzie na nas czeka  
miłosierny Bóg

IV

A gdy nam przypadnie  
w niebie szczęścia los  
popłyniemy w niebiosach  
dźwięcznej pieśni głos

{ Matka Najświętsza  
tam przytuli nas  
po życia cierpieniach  
przyjdzie szczęścia czas



1. Józefie święty Patronie
2. O Józefie ukochany
3. Szczęśliwy kto sobie Patronie
4. Przez czyscowe
5. W dzień ostateczny
6. Wierni w czyscu
7. Z plebi mojego
8. Zawitaj córko
9. Barbaro święta
10. Maria Magdalena
11. Przy pożegnaniu się ze światem
12. Krajem Cierpienie
13. Matko Najświętsza
14. Gdzie jest Jezus
15. Już sam dość pracował
16. O Boskiej Opatrzności
17. Ja wam sercem
18. W ciemnościach
19. O świętej Barbare.
20. O świętym Mikołaju

21. O sercu Pana Jezusa
22. Orpaczam z wola Bożę
23. Jezus w opródcu mdlejący
24. O Najświętszej Marii Pannie
25. Kto się w opiekę
26. Niepokalana
27. Pewnej nocy
28. Szukaj szczęścia
29. O Jezus mój drogi



1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20

C  
K  
L

20. Kto  
19. Kto  
18. Kto  
17. Kto  
16. Kto  
15. Kto  
14. Kto  
13. Kto  
12. Kto  
11. Kto  
10. Kto  
9. Kto  
8. Kto  
7. Kto  
6. Kto  
5. Kto  
4. Kto  
3. Kto  
2. Kto  
1. Kto